

GAZETA LWOWSKA.

PRENUMERATA na GAZETĘ LWOWSKĄ.

W roku następującym 1860 wychodzić będzie GAZETA LWOWSKA z DODATKIEM DZIENNYM i TYGODNIOWYM jak zwykle codzien, prócz Świąt i Niedzieli. Cena prenumeraty kwartalnej, mianowicie:

od 1go stycznia do ostatniego marca 1860 wypada:

dla miejscowych 4 zł. } waluty austr.
dla zamiejscowych z pocztą 5 zł. }

Przesyłki (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że mianowany dekretem wysokiego ministerium sprawiedliwości, c. k. notaryusz, Franciszek Chrzanowski, w obrębie stanisławowskiego sądu obwodowego z siedzibą w Buczaczu, złożył w tutejszym wyższym sądzie krajowym przepisana przysięgę.

Lwów, 21. grudnia 1859.

Sprawy krajowe.

(Posiedzenie komisji obradującej nad ustawą gminną na dniu 30. listopada.)

Prezydujący zagaja posiedzenie, nadmienając, że wypadłoby powinność kontrybuowania byłego dziedzica oznaczyć i na taki wypadek, kiedy z swą posiadłością stoi po za związkiem gminy, ale koniecznie musi korzystać z zakładów gminnych. Zachodziłoby to wtedy mianowicie, jeśli n. p. grunta dziedzica tak są położone w obrębie gminy, że tylko korzystając z dróg gminnych, można się dostać do nich, lub odwrotnie, jeśli gmina tylko po drodze dziedzica może dostać się do swych gruntów.

Aby w takich i tym podobnych wypadkach wszelkim możliwym zapobiedz nieporozumieniom, okazuje się pożądanem oznaczyć coś w tym względzie w ustawie.

1. Na to referent podaje wniosek, że co do wydatków na zakłady, których odosobniona posiadłość dziedzica i gmina używają spólnie, ma przedewszystkiem nastąpić dobrowolna ugoda między stronami, i dopiero gdyby ta nie przyszła do skutku, mają być wydatki obliczone według stopy podatkowej, a to według podatku od tych obszarów gruntowych, dla których używania musi być dziedzic korzystać z zakładów gminnych.

2. Drugi wniosek proponuje, pozostawić dotychczasowy zwyczaj, że dziedzic ma dostarczać materjał a gmina robotnika.

Prezydujący wzywa przedewszystkiem do głosowania, czy w ogóle potrzeba w tej mierze przyjąć jakie postanowienie do ustawy?

Komisya oświadcza się jednogłośnie za potrzebą podobnego postanowienia.

3. Jeden z członków komisji wnosi, by tylko co do powinności kontrybuowania na utrzymanie gościńców i dróg wydać ogólny przepis konkurencyjny.

Co do innych zakładów gminnych, to można je snadnie pominąć, bo wydatki tego rodzaju są zwyczajnie bardzo nieznaczne.

4. Jeden z członków ponawia swój na poprzednim posiedzeniu na powyższy wypadek podany wniosek, że byłby dziedzic może być jedną trzecią częścią swej gruntowej i zarobkowej powinności podatkowej pociągany do wydatków gotówką, lecz do robót „in natura“ nie ma się przyczyniać więcej jak każdy inny gospodarz na gruncie.

5. Inny członek komisji wnosi, by przyczynianie się niewcielonej posiadłości dziedzica do wydatków gminnych oznaczyć według jednej trzeciej części jego powinności podatkowej, zaś konkurencyę do gościńców gminnych według jednej dziesiątej części ogólnej powinności podatkowej dziedzica i gminy. Mowca wyjaśnia ten drugi tryb postępowania następującym przykładem. W gminie wynosi ogólny podatek rustykalny 1200 zł.
ogólny podatek dominikalny 1800 „

razem 3000 zł.

zatem dziedzic miałby kontrybuować 300 zł.

Jezeliby w tej gminie wypadło budować gościniec na 3000 sążni, to według stopy podatkowej miałby dziedzic budować 300 a gmina 2700 sążni.

6. Po dłuższej debacie wnosi jeden z członków komisji, żeby przedewszystkiem starać się doprowadzić do dobrowolnej umowy, a dopiero kiedy ta nie przyjdzie do skutku, miałaby władza salvo recursu rozstrzygać co do powinności kontrybuowania.

Wniosek ten przyjęto większością głosów.

Jeden z członków komisji podaje wniosek, by po skończonych obradach nad projektem złożyć komitet, którego przeznaczeniem byłoby, powzięte uchwały co do stanowiska byłego dziedzica w gminie i jego powinności kontrybuowania do ciężarów gminnych pod wytrawną wziąć rozwagę i przy drugim odczycie ustawy podać stosowne wnioski zgromadzeniu.

Mowca jest tego zdania, że w powziętych w tym przedmiocie uchwałach nie zawsze przeważała słuszność i że uchwały te w ogólności sprawiają wrażenie, jak gdyby nierównie uwzględniano dziedziców, bo nie kontrybuują do ciężarów gminnych według stosunku swej powinności podatkowej i swego uprawnienia do głosowania.

Były dziedzic kontrybuuje do ciężarów gminnych tylko potrójną kwotę powinności kontrybuowania najwyżej upodatkowanego, jest jednak członkiem wydziału bez wyboru i mianuje trzecią część reprezentacji gminnej.

Zaproponowany komitet miałby powołanie ustalić równowagę między prerogatywami dziedzica a jego powinnością kontrybuowania.

Kwestye, nad którymi miałby się naradzać komitet, byłyby następujące:

1. Czy byłby dziedzic ma być bez wyboru członkiem wydziału?
2. Czy w pierwszym ciele wyborczem ma wybierać trzecią część reprezentacji gminnej?

3. Czy nie należałoby część jego powinności podatkowej wziąć za miarę jego powinności kontrybuowania, uwzględniając jego prawo głosowania i jego wybieralność?

Mowca widzi się tem mocniej zniewolonym postawić ten wniosek, że z wielu stron mogłaby się objawić niechęć i spaść zarzut na komisję, że zanadto uwzględniła byłego dziedzica.

Dwóch członków komisji przemawia przeciw podanemu wnioskowi. Przedewszystkiem nie można zaprzeczyć, że uchwały te stanęły po wytrawnej rozwadze.

Powinność kontrybuowania byłego dziedzica obliczono niżej, bo dziedzic korzysta mniej z zakładów gminnych. Ażeby jednak zapobiedz dotkniętemu w mowie poprzednika zarzutowi, przyzwolono na reklamacyę, czem ustalono równowagę między korzystaniem dziedzica z zakładów gminnych a jego powinnością kontrybuowania. Korzyści, jakie z uprawnienia do głosowania mają spłynąć na dziedzica, są bardzo niepewne, zaś powinność kontrybuowania jest ze względu na dozwoloną reklamacyę odpowiednia jego udziałowi.

Referent zgadza się w zasadzie z wnioskodawcą, że do roztrząśnienia ważnych kwestyi potrzebaby pozawiazywać komitety. Z tem wszystkim jednak musi ze względu na przytoczone powody wnioskodawcy oświadczyć się stanowczo przeciw złożeniu komitetu.

Byłemu dziedzicowi przyznano w ustawie — mniema referent — tyle korzyści, że potrzebaby jeszcze raz roztrząsnąć tę sprawę i ustalić równowagę między prawami a obowiązkami.

Kiedy wytoczyła się narada nad stanowiskiem wielkiego posiadacza dóbr w reprezentacji gminnej, wniósł jeden z członków, by na wzór ułożonego w Wiedniu regulaminu gminnego przyznać mu w stosunku do jego powinności podatkowej dwa, trzy lub więcej głosów w wydziale. Przeciw temu oświadczył się referent i sama komisya, bo nie chciano wpływu dziedzica obliczać na cyfry.

Przyznano mu wprawdzie prawo, mianować trzecią część członków reprezentacji gminnej, lecz to prawo nie jest właśnie korzyścią, bo członków tych musi mianować z drugiego i trzeciego ciała wyborczego i niemoże im ani żadnych udzielać instrukcyi, ani też być pewnym ich zdania, raczej może być przekonany, że w pewnym razie sprzeciwią się jego zdaniu.

Korzyść jest raczej po stronie gminy, bo były dziedzic posiadając wyższą oświatę i inteligencję może snadniej wybrać zdolnych do reprezentacji gminnej ludzi i dla dobra gminy powołać ich do reprezentacji.

Co zaś do powinności kontrybuowania dziedzica, to dopuszczeniem reklamacji zapobiegło się obciążeniu innych członków gminy, i chociażby komisja przyzwalając na reklamacje przyjęła była tylko pojedynczą sumę powinności kontrybuowania najwyżej upodatowanego za podstawę, to i w takim razie nie potrzebowałyby się obawiać żadnego zarzutu podobnie jak teraz przyjmując potrójną sumę może spokojnie zdać się na sąd świata.

Za wnioskiem przemawia dwóch członków, i poczytuje strytnowanie tych uchwał w komitecie, któremu z góry nie należy przypisywać reguł, z tego powodu za stosowne, że uchwały co do powinności kontrybuowania zanadto niedokładnie są określone.

Mianowicie podnosi jeden z mówców, że między wnioskiem, by przyjąć potrójną opłatę najwyżej upodatowanego, a wnioskiem, by oznaczyć miarę jedną trzecią częścią podatku gruntowego i zarobkowego zachodzi różnica jak 1 do 5, a że nie podano żadnego wniosku pośredniego, głosował mówca za drugim, lubo widocznie jest za wysoki.

Większość oświadcza się przeciw zawiązaniu komitetu.

§. 92. „Rachunki roczne z administracji majątku gminnego „i zakładów gminnych ma zwierzchność gminna układać, udawać „dniać należycie wszystkie poszczególne dochody i wydatki, i naj- „dalej do 1. stycznia każdego roku przedkładać wydziałowi gmin- „nemu do rozpoznania.“

Paragraf ten przyjęła komisja większością głosów, odrzucając wniosek przeciwny, by zamiast wyrazów „do 1. stycznia położyć: w ciągu dwóch miesięcy po skończonym roku.

§. 93. „Każdemu członkowi gminy wolno na czternaście dni „przed rozpoznaniem rachunków przejrzeć je u zwierzchności gmin- „nej, i porobić swoje uwagi, które przy rozpoznawaniu powinny „być uwzględnione.“

Paragraf ten przyjęto jednogłośnie.

§. 94. „Urzędowi powiatowemu będzie przedkładany sumary- „czny wyciąg z rozpoznanych rachunków rocznych i sumaryczny „wykaz o stanie majątku gminy i zakładów gminnych.“

„Urząd powiatowy będzie rozpoznawać te wyciągi i czuwać „nad uiszczeniem dopłat rachunkowych i czynnych niedoborów.“

Przeciw drugiemu ustępowi tego paragrafu zarzuca dwóch członków komisji, że rozpoznawanie sumarycznego wyciągu, nie mając pod ręką dokumentów, jest całkiem niepodobnem. Większość głosów oświadczyła się też za następującem ułożeniem:

„Urząd powiatowy poweźmie wyciąg ten do swej wiadomości i t. d.“

(D. n.)

(Stan zdrowia we Lwowie.)

Lwów, 21. grudnia. W miesiącu listopadzie r. b. przeważały choroby z kataru pochodzące, a najwięcej było uporczywych katarów krtani oddechowej.

Oprócz tego były stosunkowo częstsze wypadki pleury i choroby piersiowej, wydarzyło się też kilka wypadków tyfusu, a u dzieci oprócz koklusu i odry także anginy czyli zapalenia krtani gardlanej, gdy tymczasem z pomiędzy chorób chronicznych było najwięcej suchot płucowych z owrzodzeniem i suchot krtani oddechowej, które po większej części znacznie się pogorszyły.

W tutejszym szpitalu powszechnym przybyło do stanu chorych pozostałych z miesiąca października w liczbie 466 w ciągu listopada jeszcze 341 chorych, a z liczby ogólnej 807 chorych wyzdrowiało 230, jako niepodobnych do wyleczenia wypuszczono 22, umarło 25, a 530 pozostało z końcem miesiąca jeszcze w kuracji.

W porównaniu z miesiącem październikiem był w listopadzie ogólny stan chorych w tym szpitalu większy o 117, a w oddziale dla chorób wewnętrznych większy o 44, zaś w stosunku do miesiąca listopada roku 1858 przyjęto w listopadzie r. b. do szpitala więcej o 33 chorych, a o 69 więcej leczono.

Liczba wypadków śmierci w mieście stołecznem Lwowie wynosi w listopadzie 167, zaczętem w porównaniu z miesiącem październikiem r. b. mniej o 45, a w porównaniu z listopadem r. z. mniej o 77.

(Upomnienie akademikom pesztyńskim.)

Peszt, 16. grudnia. Dnia dzisiejszego przybito do tablicy czarnej c. k. uniwersytetu następujące obwieszczenie:

W moc wyższego rozporządzenia c. k. gubernatorstwa jeneralnego przywodzi się niniejszem urzędownie i z powtórnem surowem ostrzeżeniem w pamięć uczniom akademickim tego uniwersytetu z powodu zająć wczorajszych, t. j. z dnia 15go b. m.: że w myśl §§. 68—78 ustaw akademickich nie są uczniowie akademicy żadną korporacją, zaczętem też mają się na przyszłość pilnie wystrzegać wszelkich w tym sensie może wykładanych czynności, zborów i demonstracji, i pamiętać o tem, że uszanowanie dla prawa jest najpierwszym obowiązkiem każdego obywatela, a tem bardziej jeszcze ucznia akademickiego, który chce się wykształcić do służby publicznej, wykonawcy praw i sprawiedliwości — i że wszelkie nadal niezważanie na to ostrzeżenie pociągnęłoby niezawodnie za sobą skutki prawne dla przekraczającego. Peszt, 16. grudnia 1859. Z polecenia prześwietnego senatu akademickiego c. k. uniwersytetu przez kancelaryę tegoż uniwersytetu.

(Traktat pokoju z Francją, Sardynią i Austryą.) (Ciąg dalszy.)

Art. XIV. Pensye tak cywilne, jak i wojskowe, które potąd wypłacane były regularnie z publicznych kas lombardzkich, zastrze-

zone być mają tym, którym się należą, a w razie zachodzącym także ich wdowom i dzieciom, i wypłacane będą na przyszłość od rządu Najjaśniejszego Króla sardyńskiego.

Postanowienie to rozciąga się do tych cywilnych i wojskowych pensyonistów, jak niemniej do ich wdów i dzieci bez różnicy miejsca ich urodzenia, którzy zamieszkiwać będą i nadal w ziemstwie odstąpionem, i których pensye wypłacane do roku 1814 przez dawniejsze królestwo włoskie, ciężły wówczas na austryackim skarbie publicznym.

Art. XV. Archiwa, które zawierają tytuły własności i dokumenta administracji i sądownictwa cywilnego, a odnoszą się albo do tej części Lombardyi, co jej posiadanie zastrzeżono Najjaśniejszemu Cesarzowi austryackiemu, lub też do prowincyi weneckiej, mają być oddane jak tylko być może najprędzej komisarzom Jego ces. król. Apostolskiej Mości.

Natomiast mają tytuły własności i dokumenta administracji i sądownictwa cywilnego, jakie ściągają się do ziemstw odstąpionych, i któreby znajdowały się w archiwach Cesarstwa austryackiego — oddane być komisarzom Najjaśniejszego Króla sardyńskiego.

Rządy Austrii i Sardynii obowiązują się zakomunikować sobie wzajemnie na żądanie wyższych zwierzchności administracyjnych wszystkie dokumenta i wyjaśnienia, jakie ściągają się do spraw obchodzących równie Lombardję jak i Wenecję.

Art. XVI. Istnące w Lombardyi korporacje religijne mogą w razie niepotwierdzenia ich przez prawodawstwo sardyńskie swobodnie rozrządzać swym ruchomym i nieruchomym majątkiem.

Art. XVII. Wszystkie między Najjaśniejszym Cesarzem austryackim i Najjaśniejszym Królem sardyńskim zawarte traktaty i konwencye, które były w mocy obowiązującej przed 1. kwietnia 1859 zostają i nadal potwierdzone, jak dalece nie są unieważnione traktatem niniejszym. — Obydwa kontrahenci dostojni zobowiązują się jednak poddać ogólnej rewizyi te traktaty i konwencye w przeciągu jednego roku, by w porozumieniu wspólnem zaprowadzić te zmiany, jakie uznane będą za odpowiednie widokom obydwóch krajów.

Tymczasowo rozciąga się te traktaty i konwencye do ziemstw nowo nabytych przez Najjaśniejszego Króla sardyńskiego.

XVIII. Żegluga na jeziorze Garda będzie wolna obok zachowania szczególnych regulaminów policyi portowej i nadbrzeżnej. Wolność żeglugi na rzece Padzie i jego rzekach pobocznych utrzymana też będzie stosownie do umowy.

Dla uregulowania środków potrzebnych co do przeszkodzenia i przytłumienia przemysłnictwa na tych wodach zawarta będzie między Austryą i Sardynią konwencya w przeciągu jednego roku licząc od dnia wymiany ratyfikacji traktatu niniejszego. — Tymczasem zastosowane być mają postanowienia zawarte w konwencyi z 22. listopada 1851 dla przytłumienia przemysłnictwa na Lago Maggiore, na Padzie i Tessynie, a w przeciągu tego czasu nie mają przedsiębrane być żadne zmiany w rozporządzeniach utrzymujących się w mocy obowiązującej, jak i co do należyłości żeglarskich na rzece Padzie i na jego rzekach pobocznych.

Art. XIX. Rząd austryacki i sardyński zobowiązuje się uregulować osobnym aktem to wszystko, co tylko ściąga się do własności i utrzymania mostów i przewozów na rzece Mincio w tem miejscu, gdzie Mincio stanowi granicę, tudzież do nowych w tej mierze potrzebnych budowli, do wynikających ztąd kosztów i do poboru myta mostowego.

Art. XX. Tam, gdzie smuga rzeki Mincio na dolinie stanowi będzie odtąd granicę między Austryą i Sardynią, mają te budowy, któremi zamierzono uregulować łożysko rzeki, lub wznieść tamy u tej rzeki, lub któreby mogły zmienić bieg jej — uskutecznione być za wspólnem porozumieniem się między obydwoma państwami.

Przedmiot ten uregulowany będzie dalszemi jeszcze postanowieniami.

Art. XXI. Mieszkańce dystryktów pogranicznych doznawać mają obopólnie tych ułatwień, jakie dawniej zabezpieczono nadbrzeżnym mieszkańcom Tessynu.

Art. XXII. Chcąc jak najskuteczniej przychylić się do uspokojenia umysłów, oświadcza i przyrzekają Najjaśniejszy Cesarz austryacki i Najjaśniejszy Król sardyński, że w obustronnych ich krajach i w oddanych lub odstąpionych ziemstwach nikt z kompromitowanych podczas ostatnich wypadków na półwyspie, jakiegobądź stanu lub powołania, nie będzie z powodu zachowania się swego lub swego politycznego sposobu myślenia prześladowany osobiście albo na majątku, i że nie ma doznawać żadnej krzywdy lub przykrości.

Art. XXIII. Traktat niniejszy ma być ratyfikowany, a ratyfikacje będą wymieniane w Zuryku w przeciągu dni 14, lub jeśli być może i prędzej.

W dowód tego podpisali go przynależni pełnomocnicy i pieczęcią swoją opatrzli.

Działo się w Zuryku dnia 10. listopada roku zbawienia 1859.

(L. S.) Karolyi, r. w.

(L. S.) Meysenbug, r. w.

(L. S.) Bourquency, r. w.

(L. S.) Banneville, r. w.

(L. S.) Des Ambrois, r. w.

(L. S.) Jocteau, r. w.

Nos visis et perpensis hujus tractatus articulis, illos omnes et singulos ratos hisce confirmatosque habere profiteamur ac declaramus, verbo Nostro Caesareo-Regio promittentes, Nos omnia

quae in illis continentur, fideliter, executioni mandatuos esse. In quorum fidem majusque robur praesentes ratihabitionis Nostrae tabulas Manu nostra signavimus sigilloque Nostrae Caesaris-Regio appenso firmari jussimus.

Dabantur in urbe Nostra Principis Vienna die 17. mensis Novembris anno Domini millesimo octingentesimo quinquagesimo nono, regnorum Nostrorum undecimo.

Franciscus Josephus. (L. S.)

Hiszpania.

(Z teatru wojny. — Nowa kolej żelazna.)

Z **Madrytu** telegrafują pod dniem 15. grudnia: Trzeci korpus armii obozował dnia 14. b. m. na lewo od redut na drodze do Tetuanu. Główna kwatera i rezerwa opuściły wzgórze Serako. Ochotnicy nadszli bez przerwy. Armia ma być wzmocniona w 8000 ludzi. O'Donnel ściga te wojska z Andaluzji.

— Królewski dekret z dnia wczorajszego nadaje koncesyę bezimiennemu towarzystwu, które utworzyło się w zamiarze budowania żelaznej kolei z Saragosi de Pampelony.

Anglia.

(Port Adul Francuzom ustąpiony.)

London, 17. grudnia. Z Adenu piszą do *Times* pod dniem 27. listopada, że Dedzai Nagusi, monarcha Tigru (Abysynii) odstąpił Francuzom abysyński port Adul, i że temi dniami zawinąć miał na czerwone morze jeden z francuskich okrętów wojennych i objąć w posiadanie nabyte terytorium. Także uzyskano u Porty pozwolenie wnieść na wyspie Massawah katolicki kościół, który ma zostawać wyłącznie pod protekcją Francji. „Ktokolwiek“, pisze *Times* dalej, „obeznany jest z historią wschodnich krajów, wie niezawodnie, że miasto Adul albo Adulis dawnymi czasy było jednym z czterech wielkich miejsc składowych handlu indyjskiego. Trzy inne miasta były: Arab, Axum i Meroe. Zdaje się, że najświetniejszym było Adulis tak dla swojego położenia nad czerwonym morzem, jak dla urodzajności ziemi. Moalaka, jeden z najświetniejszych arabskich poetów z 6go stulecia wychwala zręczność mieszkańców Adulu w budownictwie okrętów. Abysyński Nejachi albo Król znany Europejczykom pod nazwiskiem Elisbaas, zachęcony od Cesarza Justiniana, zbudował właśnie w tem samym stuleciu w Adulu 700 małych okrętów, wysłał na tych okrętach do Arabii 70.000 Abysynów i przy współudziale rzymskiej floty zdobył Yemen.“

Francya.

(Nowiny dworu. — Zmiana w uniformach. — Wiadomości bieżące. — Wezwanie Dra Emersona.)

Paryż, 17. grudnia. Jak donosi dzisiejszy *Monitor*, przyjmował Cesarz papieskiego nuncjusza, który mu wręczył własnoręczny list Jego Świątobliwości.

Dalej donosi, że stan zdrowia księcia Hieronima bardzo jest niebezpieczny. Klócie w lewym boku zmusiło lekarzy użyć powtórnie wizykatory.

— Wiceadmirał Rigault de Genouilly i kontradmirał Raynaud, były komendant fregaty „Nemesis“ przybyli z Hongkongu do Paryża.

— W tutejszej mennicy pracują teraz nad przetapianiem monet, ażeby dla chińskiej wyprawy mieć w pogotowiu sztabę złota i srebra.

— W uniformowaniu francuskiej armii, zaprowadzone będą wielkie zmiany, a to według rysunku samego Cesarza. Liniowa piechota otrzyma po części uniform jak strzelcy gwardyi, to jest pantalony wkładane w kamasze. Kurtki zostaną zmienione, także i uniformy karabinierów i huzarów. Jenerałowie brygady pp. Deligny i Durieu, którzy odznaczyli się w wyprawie na Maroko posunięci zostali na propozycyę jenerała Martimprey na jenerałów dywizyi. Jenerał Montauban i jego familia, która mu do Chin towarzyszy, czynią przygotowania, z czego można wnosić, że przynajmniej trzy lata zamierzają bawić w tym kraju.

— P. Persygnu spodziewany tu jest na przyszłą niedzielę. Książę Małakowy znajduje się na teraz w Londynie. Książę Orłów wyjechał z swoją małżonką do Nizy. Ku końcu miesiąca wróci i uda się na swoją posiadłość do Bruxeli.

— Dr. Emerson, jeden z członków duchowieństwa anglikańskiego, który założył sobie pracować nad wykorzenieniem przesądów narodowych, wyznaczył podwójną nagrodę po 50 funt. szt. za najlepszą angielską i francuską rozprawę o tem, jak nadzwyczajnie ważną rzeczą jest ścisłe porozumienie Francji z Anglią, tak dla własnych ich widoków i pomyślności, jak niemniej dla pokoju i szczęścia całego świata. Mają być przy tem podane środki, które zamiar ten poprzeć mogły skutecznie. Dla Francji podjęli się rozstrzygnięcia sędziowskiego pp. Thiers, Mignet i Merimée. Podczas wystawy londyńskiej napisał Emerson takie same nagrody za rozprawę o moralnych i religijnych skutkach tej uroczystości.

Włochy.

(Protest rządu papieskiego.)

Dziennikowi *des Debats* donoszą z Rzymu z 12. b. m., że członkom ciała dyplomatycznego wręczono protest św. stolicy apostołskiej z 7. b. m., w którym rządowi sardyńskiemu zarzucono, że dozwolił w Romani na to, by urzędnicy cywilni i armia złożyli

przysięgę wierności Królowi Wiktorowi Emanuelowi. Użala się kurya rzymska także i na to, że monarcha sardyński przybrał tam tytuł królewski, że wysłał do Romani wojska sardyńskie, zaprowadził sądy w swem imieniu, zmienił linię celną, wydał ustawy przeciw kościołowi; że obwołano reagenta, a rzecz posunięto jeszcze dalej, i dla księcia-reagenta mianowano zastępcę poufnego.

Sekretarz państwa J. S. Papieży protestuje przeto wzywając rząd każdy do zapobieżenia wpływem swoim temu, by nowe zawichrzenia, na które się użala, nie stały się czynem dokonanym łupieżstwa ze szkodą państwa kościelnego i jego władcy.

Rosya.

(Prace około dróg i rzeki. — Banki terytorjalne.)

Petersburg, 9. grudnia. Zaraz po zamknięciu tegorocznej żeglugi rozpoczęto, piszą do *Hamb. Corr.*, roboty nad polepszeniem śluz i kanałów, według nowego systemu. Roboty jak wiadomo obliczone są na sześć lat i rozciągają się także na sprostowanie Kowshy, które na przyszły rok ma być skończone i na rozszerzenie dróg dla bydła pociągowego po obu stronach łączących kanałów.

— Obrady komisji dla banków terytorjalnych postąpiły już tak dalece, że projekt statutów jest już prawie wygotowany, i jest w druku, ażeby wkrótce mógł być przedłożony na jeneralnem zgromadzeniu komisji. *Oekon. Anz.* pisze, że ten plan zawiera warunki pod jakimi na przyszłość będą mogły tworzyć się w cesarstwie kredytowe towarzystwa hipotekarne albo kompanie właścicieli dóbr, które swoim członkom przyzwolałyby pożyczkę na zastaw ich majątku nieruchomego. W tym zamiarze mają być te towarzystwa upoważnione wydawać listy zastawne. Obowiązujące warunki dla założycieli takich towarzystw i tychże statuta specjalne ułożone są, jak utrzymują, na podstawach bardzo obszernych, ażeby tem samem nie ograniczyć zanadto prywatnej spekulacji i uwolnić ją od niedogodności nadzorowania. To nadzorowanie będzie raczej protekcją a nie kontrolą.

Księstwa Naddunajskie.

(Wolność w abecadzie zaprowadzona.)

Książę Miłosz przykazał po wysłuchaniu w tej mierze senatu, by uważano za zniesione te rozporządzenia, według których w książkach drukowanych tak w samej Serbii, jak niemniej i w sprowadzanych z zagranicy trzymano się ortografii przyjętej przez rząd serbski. Jestto podobno drugie rozporządzenie, pisze *Tem. Ztg.*, jakie książę Miłosz wydał co do ortografii. Pierwsze wyszło podobno roku 1832, kiedy słynny filolog sławiański, Bartłomiej Kopitar, kustosz c. k. biblioteki nadwornej porozumiał się z Wukiem Karadżiczem, by w miejsce dawnej kirylicy i abecadła rosyjskiego zaprowadzić nowe abecadło łacińskie, i w takiej pisowni ogłosić dawne serbskie poezyi ludowe. Zwolennicy prawosławnego stronnictwa rosyjskiego oparli się temu i wyjednali to u księcia Miłosza, że wydał zakaz wyraźny, by z pisownią zamierzoną przez Wuka Karadżicza nie wydawano żadnych książek w Serbii. Pomyślniejsze w tej mierze były usiłowania dr. Gaj'a w Zagrabiu, który serbskie książki wydawał drukowane czcionkami łacińskimi, podźwignął język i literaturę iliryską, i nową szkołę utworzył.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 19. grudnia. Książę Hieronim ma się lepiej.

Turyń, 16. grudnia. Garybaldi oświadcza, że nieprzyjął ofiarowanej sobie wysokiej posady, i zbija rozsianą w dzienniku pogłoskę, jakoby w Nisie przyjmowała go pewna dostojna Pani.

Florencya, 15. grudnia. Rząd rewolucyjny usunął tokańskiego jeneralnego konzula w Algierji, pana Serarez.

Modena, 15. grudnia. Faryni powrócił wczoraj do Bononii, słysząc, że zamysła wyprawić znowu deputacyę do Paryża.

Bononia, 14. grudnia. Przyjechał tu Fantti. Jenerał Rossetti komendant dywizyi bonońskiej, spodziewany tu jest dzisiaj. Dnia 7. b. m. ogłoszono w Perugii wyroki uwięzionym za wypadki z 20. czerwca. Czterech skazano na śmierć; trzech na 5—15 lat więzienia na galarach. Uniwersytet w Perugii pozostaje na ten rok zamknięty. — Fantti zakazał przyjmować żołnierzy, odprawionych z jednego korpusu związkowego, do drugiego.

Neapol, 14. grudnia. Ostatniej nocy miano uwięzić tu kilku ludzi, gdyż odkryto pokatną prasę, która drukowała subskrypcyę Garybaldego.

Drezno, 19. grudnia. Dzisiejszy *Dresdner Journal* zawiera telegram z Petersburga z 18. b. m. z doniesieniem, że poddała się cała Kaukazya, wyjąwszy jedno pokolenie tylko. Bariatyński mianowany został marszałkiem. Książę Górczakow ma 27. b. m. odjechać do Paryża.

Hamburg, 18. grudnia. Wczorajsze posiedzenie mieszczan trwało do 1. godziny w nocy; uchwalono mianować wydział do rozpoznania projektu senatu.

Petersburg, 18. grudnia. Mohamed Hamin, przywódzca na Kaukazie, poddał się Rosji.

Petersburg, 19. grudnia. Szczegółowe raporta z Kankazu donoszą, że się poddało pokolenie Abadzeków, które liczy do 100.000 dusz. Także i inne pokolenia myślą się poddać. Wszystkie dzienniki petersburskie podały tę nowinę.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. grudnia.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Golejowski Kornel, z Krzywcy. — Białobrzęski Stan., z Dziedziłowa.
 Hotel europejski: Jaruntowski Jan, z Hermanowic.
 Hotel Langa: Br. Schloysnik T., c. k. pułkownik, Zemcery M., c. k. rotm.
 i Br. Schloysnik Fr., c. k. podporucznik, z Gródka.
 Pod kolej żelazną: Jaworski Józef, z Korzelicy.
 Do domu zajezdnego nr. 176^{3/4}: Terlecki Wiktor, z Hoszowa.
 Do domu zajezdnego nr. 131^{3/4}: Antler Fr., z Soroki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. grudnia.

PP. Hr. Golejowski Adam, do Hryniewic. — Hr. Dzieduszycki Alex., do Izydorówki. — Hr. Badeni Alex., do Glinian. — Jankowski Ludwik, do Bożykowa. — Abancourt Xaw., do Łówezy. — Starzyński Boj., do Derewni. — Baroni Jan, do Slowity. — Padlewski Wincenty, do Kozówki. — Rubezyński Maur., do Uherzec. — Bogdanowicz Mare., do Laszek murów. — Br. Doliniański Sew., do Dolinian. — Sajchadachowski Fr., do Przewłok. — Hasz Edw., do Pukienic. — Zarzycki Tytus, do Chotyłuba. — Malczewski Jul., do Skwarzawy. — Młocki Fr., do Żulina. — Lubieniecki Jul., do Przemyslan. — Dworzak Jan, do Macuszyna. — Karnicki Felix, do Rogóżna. — Janicki Alexander, c. k. przeł. pow., do Birczy. — Lityński Meliton, do Firlejówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 21. grudnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.33	- 6.2°	93.7	zachodni sl.	śnieg
2. god. po poł.	326.23	- 5.0°	86.9	" "	pochmurno
10. god. wiecz.	327.10	- 4.2°	90.4	połud.-zach. "	"

Wysokość śniegu 9".

Kurs lwowski.

Dnia 22. grudnia

	gotówka		towarem	
	zl.	c.	zl.	c.
Dukat holenderski wal. austr.	5	79	5	83
Dukat cesarski " "	5	83	5	88
Półimperyal zł. rosyjski " "	9	98	10	13
Rubel srebrny rosyjski " "	1	92	1	94
Talar pruski " "	1	86	1	88
Polski kurant i pieczętówka " "	-	-	-	-
Galicyj. listy zastawne za 100 zł. bez	82	20	82	70
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne kup now	72	63	73	38
5% Pożyczka narodowa	78	50	79	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. grudnia.

Oług publiczny.

A. Państwa.

	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% za 100 zł.	69.50	69.75
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	80.30	80.40
Z roku 1854, ser. B. po 5% za 100 "	-	-
Metaliki po 5% za 100 zł.	73.40	73.50
ditto. " 4 1/2% za 100 zł.	65.50	65.75
Przeznacz. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	365.—	370.—
" 1839 " 100 "	122.50	123.—
" 1854 " 100 "	114.50	114.75
Renty Como po 42 lir. austr.	17.25	17.50

B. Krajów koronnych

Obligacje indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austrii	91.—	92.—
Węgier	74.—	74.50
Banatu Temeskiego, Kroacyi i Sławonii	72.50	73.—
Galicyi	73.50	74.—
Bukowiny	72.—	72.50
Siedmiogrodu	72.50	73.—
innych krajów koronnych	86.—	93.—
Z klauzulą losowania w r. 1867	-	-

Akcyje.

Banku narodowego sztuka	898.—	900.—
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr.	214.60	214.80

	pien.	towar.
Niższo-austr. towarzystwa eskomt. po 500 zł. mon. konw.	584.—	586.—
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1967.—	1970.—
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr.	277.—	277.50
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty	176.50	177.—
Połud.-półn.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	137.50	138.50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	105.—
Połudn.-Lomb.-weneckiej i centralno-włoskiej kolei po 200 zł. w. a. z 80 zł. (40%) wpłaty, nowe	159.—	159.50
Kolei Grac-Koflach i towarzystwa górniczego po 200 zł. w. a.	118.—	120.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	445.—	447.—
Lloyda austr. w Tryeście po 500 " "	225.—	230.—
Wiedeńskiego towarzystwa akcyonaryuszów młyn parowego po 500 zł. w. a.	340.—	345.—

Listy zastawne.

Banku narodowego mon. kon. 6letnie po 5% za 100 zł.	101.—	102.—
10 " " 5% " 100 "	97.50	98.—
przeznaczone do losowania po 100 zł.	94.50	95.—
Banku narodowego w wal. austr. na 12 miesięcy 5% za 100 zł.	100.—	-
przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł.	90.—	90.50

Kurs wexlowy.

Na 3. miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów — Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 105.25. Berlin za 100 talarów — Wrocław za 100 talar. — Frankfurt n. M. za 100 zł. połudn. niemieck. waluty — Genua za 100 lirów piemonckich — Hamburg za 100 marko banko — Lipsk za 100 talarów — Liworna za 100 lirów toskańskich — Londyn za 10 funtów szterl. 123.60. Lugdun za 100 franków — Medyolan za 100 zł. waluty austriack. — Marsylia za 100 frank. — Paryż za 100 fr. — Praga za 100 zł. wal. austr. — Tryest za 100 zł. wal. austr. — Wenecya za 100 zł. wal. austr. —

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrow woloskich — Konstantynopol za 100 piastrow tureckich — Wexlowe dyskonto banku narod. 5% — procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.85, dukaty ces. pełnej wagi —, korony —, półkorony —.

Losy.

	pien.	towar.
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztukę	104.75	105.—
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.	104.25	104.75
Esterhazego 40 zł. m. k.	-	-
Salma 40 " "	40.50	41.—
Palfiego 40 " "	38.25	38.75
Clarego 40 " "	37.50	38.—
St. Genois 40 " "	33.50	33.75
Windischgrätzta 20 " "	23.—	23.50
Waldsteina 20 " "	25.50	29.—
Keglevicha 10 " "	16.25	16.50

Na 3 miesiące.

	pien.	listy
Augsburg za 100 zł. połud.-niemieckiej waluty 3 1/2%	106.—	106.12
Frankfurt n. M. za 100 zł. połud.-niemieckiej waluty 3	106.—	106.25
Hamburg za 100 marko banko 2 1/2%	93.25	93.50
Londyn za 100 funtów szterl. 2 1/2%	123.—	123.25
Paryż, za 100 franków 3 1/2%	49.—	49.10

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. mennicze 5 zł.	83 cen.	5 zł. 84 cen
Korona	16 "	84 " 16 " 87 "
Napoleonodor	9 "	87 " 9 " 89 "
Rosyjski imperyal	10 "	8 " 10 " 10 "

KRONIKA.

(Sposób na wołki w zbożu.) „Bulletin agricole du Puy-de-Dome“ podaje następujący sposób wygubienia wołków ze zboża: Stawia się dwie próżne beczki na klockach i szpuntem do góry. Otwór należy rozprzestrzenić, by się mógł wnieść węższym końcem lejek zbity z czterech desek. Następnie nakurza się beczkę siarką w taki sposób, jak to się robi przed nalaniem w nią wina, i wgapuje do beczki zboże przez lejek. To samo przedsięwzięcie należy i z drugą beczką, a tymczasem wysypuje się zboże z pierwszej beczki do osobnego saszka. Powtarza się to tak długo, pokąd niezostanie wszystkie zboże wysiarkowane, które później nieco przesuflowane utraci w ciągu 24 godzin wszelki odor siarczany. Takie zboże niedoznaje zresztą żadnej zmiany, a mąka z niego ma być wcale dobra.

(Administracja paryskich zakładów dobroczynności.) Roczne rachunkowe wykazy jeneralnej administracji paryskich zakładów dobroczynności były następujące: budżet utrzymania biednych na 1858 rok wyznaczony był w sumie

33,888,752 franków. Liczba ubogich wpisanych do końca 1858 r. w biurach zakładów wsparcia wynosiła 80,501 osób. Najuboższe okręgi są: szósty z 5896, dziesiąty z 7709, dwunasty z 17,116, i ósmy z 17,102 biednymi. Czwarty, siódmy i trzeci okręg liczy najmniej wsparcia potrzebujących ludzi. Rozumie się samo przez się, że rzeczywista liczba paryskich ubogich wynosi znacznie więcej niż 80,501. Jest wielu z nieszczęśliwych famili, które nie mogą być przyjęte albo nie chcą wpisywać się do zakładów dobroczynnych. Na rok 1860 podane są zwyczajne i nadzwyczajne dochody administracji dobroczynności na 23,803,124 fr., a wydatki na taką samą kwotę. Przytem należy powiedzieć, że przyzwolone dodatki na zwyczajne wydatki wynoszą: na 1858 r. 7,203,301 fr., na 1859 r. 6,985,537 fr. i na 1860 r. 7,537,247 fr. Dodatki na nadzwyczajne wydatki wynosiły w 1858 r. 2,155,251 fr., w 1859 r. 1,241,993 fr., w 1860 r. 1,249,410 franków.